№ 265. Poniedziałek 19. Listopada 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Wiédeń, 12go listopada. Dnia 13. listopada 1855 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XLII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 195. Patent cesarski z 5. listopada 1855 obowiązujący całe państwo, którym zawarta dnia 18. sierpnia 1855 w Wiédniu między Jego Świątobliwością Papieżem Piusem IX. i Jego cesarsko-królewską Apostolską Mością Franciszkiem Józefem I. Cesarzem Austryi konwencya *(Concordat)* ogłasza się i nakazuje, że przepisy jej z zastrzeżeniem rozporządzeń, wyrażonych w artykułach I. i II. tego patentu, mają wejść w zupełną prawomocność w całym obwodzie państwa z dniem publikacyi tego patentu.

Sprawy krajowe.

(Poczta wiédeńska: Nowiny Dworu. — Wiadomości bieżące z Wiédnia. — Ogłoszenie konkordatu.)

Wiédeń, 15. listopada. Jego c. k. Apost. Mość raczył oświadczyć w odpowiedź na powitanie gminy miejskiej w Tryeście, że J. M. Cesarzowa postanowiła już dawniej zwiedzić Tryest i że podróż tę zachowują sobie JJ MM. Cesarstwo na później.

Urodziny Jej Mości Cesarzowej Elżbiety obchodzone będą w cichem gronie familijnem dnia 19. b. m. w cesarskim zamku w Schönbrunie.

Hrabia Esterhazy, cesarski poseł w Petersburgu, ma z końcem tego miesiąca wrócić na swoją posadę.

Prostując mylną pogłoskę o wystawie przypadającej roku 1859, dodają, że wystawa ta będzie austryacką lecz nie powszechną przemysłową.

Krążącym kramarzom, chodzącym z maryonetkami i gymnastykom zabroniono zabierać dzieci, które do szkół nie chodziły.

— C. k. Internuncyusz fml. baron *Prokesch-Osten* przybył dnia 11. b. m. z Frankfurtu do Wiédnia, zkąd w krótce ma odjechać na swą posadę do Konstantynopola. Dnia 12. b. m. miał konferencyę z Jego Exc. ministrem spraw zagranicznych hr. Buol. — Jego Exc. minister oświecenia *hr. Thun*, powrócił dnia 12. b. m. z Pragi do Wiédnia. — U Jego Exc. ministra spraw wewnętrznych barona *Bach* był dnia 11. b. m. obiad dyplomatyczny. — F. M. L. hrabia *Coronini*, komendant serbsko-banackiego korpusu armii przybył dnia 12. b. m. z Bukaresztu do Wiédnia. — Radzca ministeryalny p. *Negrelli*, członek komisyi zajmującej się budową kanału przez Suez odjechał do Alexandryi. — Na glacis spalono przeszłej soboty 400.000 drobnych banknotów po 10 kr. ściągniętych z obiegu.

— *Gazeta Wiédeńska* z 13. b. m. ogłasza następujący patent cesarski z 5. listopada 1855, obowiązujący dla całego państwa, którym ogłasza się konkordat zawarty na dniu 18. sierpnia 1855 w Wiédniu między Jego Świątobliwością Papieżem Piusem IX. i Jego Ces. król. Apostolską Mością Franciszkiem Józefem I. Cesarzem Austryi i rozporządza oraz, że postanowienia tego konkordatu, z zastrzeżeniem rozporządzeń zapowiedzianych w I. i II. artykule tego patentu, mają w całem państwie wejść w moc obowiązującą z dniem ogłoszenia tego patentu.

My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożej łaski Cesarz Austryi, Król Węgier i Czech i t. d. i t. d.

Odkąd z woli Wszechmocnego wstąpiliśmy na tron Naszych przodków, było nieustannem staraniem Naszem odnowić i utrwalić moralne podstawy porządku społeczeńskiego i szczęścia Naszych ludów. Tem bardziej zaś uważaliśmy za święty obowiązek z Naszej strony, pogodzić stosunki państwa do kościoła katolickiego z przykazaniem Boga i należycie ocenionem dobrem Naszego państwa. W tym zamiarze wydaliśmy dla znacznej części Naszego państwa, po wysłuchaniu rady biskupów swych krajów, Nasze rozporządzenia z 18. i 23. kwietnia 1850, i zaradziliśmy niemi kilku naglącym potrzebom życia kościelnego.

By uzupełnić to zbawienne dzieło, porozumieliśmy się potem ze stolicą apostolską i zawarliśmy na dniu 18. sierpnia r. b. z głową kościoła katolickiego obszerny Konkordat.

Ogłaszamy go więc niniejszem ludom Naszym i rozporządzamy na wniosek Naszych ministrów i po wysłuchaniu Naszej rady państwa co następuje:

I. Wydamy potrzebne rozporządzenia, by w owych krajach koronnych, gdzie zarząd szkół katolickich nieodpowiada ósmemu artykułowi, pogodzić go z postanowieniami tego artykułu. Tymczasem zaś mają być zachowywane istniejące przepisy.

II. Chcemy, ażeby biskupie sądy małżeńskie także w tych krajach, gdzie nieistnieją jeszcze, jak najprędzej zaprowadzone zostały, by mogły w myśl Xgo artykułu konkordatu rozstrzygać małżeńskie sprawy Naszych poddanych katolickich. Termin rozpoczęcia ich czynności każemy oznajmić po wysłuchaniu rady biskupów. Tymczasem ogłoszone zostaną także potrzebne zmiany ustaw cywilnych w sprawach małżeńskich. Do tego zaś czasu pozostają w prawomocności istniejące ustawy o małżeństwach Naszych poddanych katolickich, i rady Nasze mają wyrokować o cywilnej ważności tych małżeństw i wypływających ztąd skutkach prawnych.

III. Zresztą mają postanowienia tego konkordatu zawartego przez Nas z stolicą apostolską, wejść w całem państwie Naszem w moc obowiązującą z dniem ogłoszenia niniejszego patentu.

Wykonanie tych postanowień poleciliśmy Naszemu ministrowi wyznań i nauk w porozumieniu z innymi ministrami i Naszą naczelną komendą armii.

Dan w Naszem cesarskiem stołecznem i rezydencyonalnem mieście Wiédniu dnia piątego miesiąca listopada roku bieżącego ośmsetnego pięćdziesiątego piątego, a Naszego panowania siódmego.

Franciszek Józef. m. p. (L. S.)
Hrabia Buol-Schauenstein m. p. Hrabia Thun m. p.
Z najwyższego rozkazu: Ransonnet m. p.

(Następuje treść konkordatu, którą podamy w dalszych numerach gazety naszej.)

Litogr. *Kor. austr.* z dnia 13. listopada pisze: Dziennik praw państwa i *Gazeta wiédeńska* z d. dzisiejszego zawierają dosłowną treść konkordatu zawartego między stolicą apostolską i Austryą, i poprzeda go najwyższy patent z d. 5. listopada względem odnośnych postanowień wykonania. Pierwsze cztery artykuły ugody odnoszą się jedynie do wewnętrznego wolnego działania kościoła katolickiego. Artykuł 5. postanawia, że cała nauka młodzieży katolickiej we wszystkich tak publicznych, jakoteż niepublicznych szkołach ma być zastosowana do nauki religii katolickiej; biskupi mają troskliwie czuwać nad tem, ażeby w żadnym przedmiocie szkolnym nic nie przychodziło, coby się sprzeciwiało katolickiej wierze i moralności. Artykuły 5, 6, 7, 8 zajmują się wpływem kościoła na szkołę, szczególnie na sprawę nauki religii katolickiej. Artykuł 9. nadaje arcybiskupom, biskupom i ordynaryuszom prawo odrzucać i wstrzymywać prawowiernych od czytania książek szkodliwych religii i moralności, a rząd będzie także wszelkim odpowiednim środkiem *(quovis opportuno remedio)* zapobiegać ich rozszerzeniu. Artykuł 10. postanawia, że wszystkie kościelne sprawy prawne, a szczególnie odnoszące się do wiary, sakramentów, funkcyi duchownych, w ogóle do praw i obowiązków połączonych z urzędem duchownym, a przeto także sprawy małżeńskie mają rozstrzygać sądy kościelne według przepisu praw kościelnych, a mianowicie rozporządzeń Trydenckich i tylko cywilne skutki małżeństwa należą do sądu świeckiego; względem zaślubin małżeńskich ma władza kościelna postępować według postanowienia concylium Trydenckiego i pisma apostolskiego poczynającego się od słów *auctorem fidei.* Artykuł 11. nadaje biskupom prawo wolnej dyscypliny klerykalnej. Art. 12. reguluje prawo patronatu. Art. 13. i 14. zajmują się traktowaniem świeckich spraw duchowieństwa. Art. 15. ustala przywileja kościoła o tyle, o ile na to pozwala bezpieczeństwo publiczne i wymagania sprawiedliwości. Art. 16. gwarantuje kościołowi katolickiemu zupełną opiekę jego praw, zachowywanie szacunku przynależnego jemu i sługom jego, tudzież skuteczną pomoc władzy państwa przy wykonywaniu wyroków kościelnych przeciw księżom zaniedbującym swe obowiązki. Artyk. 17. i 18. odnoszą się do urządzenia seminaryów, zakładania

nowych dystryktów kościelnych, lub nowego odgraniczenia już istniejących. Art. 19. tyczy się mianowania biskupów i tak opiewa: „Jego ces. Mość będzie przy wyborze biskupów, których na mocy apostol. od Swych najdostojniejszych przodków przekazanego Mu prawa proponuje lub wymienia stolicy apostolskiej dla kanonicznego ustanowienia, zasięgać i nadal rady biskupów szczególnie tej samej prowincyi kościelnej.“ Artyk. 20. przepisuje formułę przysięgi wierności, która metropolici i biskupi mają składać Jego c. k. apostolskiej Mości przed objęciem swego urzędu. Według artykułu 21. wolno duchownym rozporządzać podług praw kościelnych tem, co w czasie śmierci zostawiają, do czego także spadkobiercy *ab intestato* stosować się mają. Art. 22. i 23. zajmują się nadawaniem pierwszych godności przy metropolitalnych, arcybiskupich i szufragańskich kościołach, beneficiów kanonickich i t. d. Art. 24. tyczący się mianowania plebanów tak opiewa: „Wszystkie plebanie mają być nadawane za publicznie rozpisanym konkursem i z zachowaniem przepisów trydenckiego concilium; co do plebanii podlegających duchownemu prawu patronatu, będą patronowie prezentować jednego z trzech, których biskup w powyżej wymieniony sposób zaprezentuje.“ Artykuł 25. nadaje Jego c. k. apost. Mości i Jego następcom prawo prezentacyi względem wszystkich kanonikatów i plebanii, które podlegają prawu patronatu opartemu na funduszu religijnym lub studyów, jednak w ten sposób, ażeby wybrano jednego z trzech, których biskup po publicznym konkursie za najgodniejszych uzna. Art. 27. postanawia, że używanie dóbr kościelnych ma się rozpocząć dopiero po instalacyi kościelnej. Art. 28. reguluje stosunki duchowieństwa zakonnego. Art. 29. upoważnia kościół nabywać nowe posiadłości w wszelki legalny sposób i uznaje jego majątek za nietykalny. Artykuł 30. i 31. zajmują się administracyą dóbr kościelnych i stosunkami funduszów religijnych i studyów. Art. 32 rozporządza, że dochód z opróżnionych beneficiów ma odtąd we wszystkich częściach monarchyi, a przeto także w Węgrzech przypadać na rzecz funduszu religijnego. Art. 33. reguluje obowiązek wynagrodzenia za przypadające dziesięciny kościelne. Art. 34. postanawia, że wszystko co w artykułach konkordatu nie jest zawarte, a odnosi się do spraw kościelnych i osób, ma być według nauki kościoła i jego przepisów dyscyplinarnych prowadzone i administrowane. Artykuł 35. znosi wszystkie sprzeciwiające się temu traktatowi rozporządzenia, zaś artyk. 36. uchwala wymianę ratyfikacyi w ciągu dwóch miesięcy licząc od dnia zawarcia, 18. sierpnia r. b. Poprzedzający tę umowę najwyższy patent postanawia, że istniejące potąd ustawy o małżeństwach poddanych katolickich mają dopóty być obowiązujące, dopóki nie nastąpią dalsze w tym względzie rozporządzenia. Również względem artykułu 8., który nauczycieli szkół ludowych oddaje pod dozór kościelny, będą dopiero przedsięwzięte potrzebne środki, a tymczasem należy się zachować według istniejących rozporządzeń.

Hiszpania.

(Deputowani zbierają się. — Stronnictwa dziennikarskie. — Poseł hiszpański w Washingtonie. — Bandy Karlistów.)

Piszą do *Independance Belge* pod dniem 6. listopada: „Dotąd przybyło już do Madrytu 182 deputowanych, jest ich więc o siedem więcej niż do zagajenia posiedzeń niezbędnie potrzeba. Wszystkich deputowanych będzie razem 349. — Kilka dzienników przymawia jenerałowi Zabala ministrowi spraw zewnętrznych, za odpowiedź daną jednemu z deputowanych, że Hiszpania zachowuje stale przyjaźń z wszystkiemi zagranicznemi państwami, Rosyę wyjąwszy. — Podług *Gaz. Madr.* doręczył już nowy poseł hiszpański w Washingtonie p. Escalantes prezydentowi Unii swe listy wierzytelne. Wzajemne nastąpiło zapewnienie, że będą przykładać wszelkiej staranności, ażeby wzmocnić i ustalić przyjacielskie stosunki obu państw.

— Tristany i Aroyo błąkają się jeszcze o sile 150 do 200 ludzi w prowincyi Gerona.“

Anglia.

Poczta londyńska: Układy względem ograniczenia przytułku. — Viscount Canning odjeżdża. — Zbiegowiska w Hyde-Parku. — Książę Cambridge wstępuje do wojska. — Wychodźcy.)

Londyn, 12. listopada. Według dziennika *Morning Advertiser* rozpoczęły się układy między Anglią, Francyą i kilkoma państwami niemieckiemi w sprawie ograniczenia prawa przytułku.

— Słychać, że viscount Canning odpłynie d. 1. grudnia z Marsylii i uda się do Indyi wschodnich objąć posadę jeneralnego gubernatora.

— Wczoraj był znowu Hyde Park widownią zbiegowisk ludu; ale chociaż zgromadzone tłumy były liczniejsze niż przeszłej soboty, jednak dzięki usiłowaniom policyi nie naruszono spokojności tak mocno, jak pierwej.

— Do Brystolu nadszedł rozkaz wstrzymać werbunki do korpusu transportów lądowych. Znajduje się tam teraz 4000 ludzi tego korpusu, z których 600 jest w pogotowiu udać się na widownię wojny.

— *United Service Gazette* donosi, że książę Cambridge przesłał naczelnemu dowódzcy armii angielskiej viscount'owi Hardinge formalną deklaracyę, jako jest życzeniem jego wstąpić znowu w czynną służbę.

— Według gazety *Times* będzie z początkiem wiosny 120 łodzi kanonierskich w pogotowiu działać przeciw nieprzyjacielowi.

— Z 37 wychodzców wydalonych z Jersey osiadło według *Daily News* 22 w Guersey, a 15 w Anglii.

Francya.

(Poczta paryska: Baterye pływające. — Powrót żandarmów. — Targowisko na kwiaty. — Cena gazu do oświetlenia.)

Paryż, 12. listopada. *Monitor* ogłasza obszerny artykuł o bateryach pływających wynalazku Cesarza.

— Dnia dzisiejszego przybył z Krymu do Paryża pierwszy oddział gwardyi cesarskiej. Jestto oddział żandarmów w liczbie 300 do 400. W dworcu kolei żelaznej powitał ich oddział gwardyi żandarmeryjnej, tudzież ich żony, dzieci i znaczna liczba mieszkańców. Cały ten tłum udał się bulwarami na dziedziniec pałacu Tuileryów, gdzie powracających z Krymu wojowników powitał Cesarz osobiście. Oddział pomieniony odznacza się dziwnie od swych towarzyszów broni, którzy przez lato stali w Paryżu. Chorągiew ich postrzelana, czapki niedźwiedzie podgorzałe, a cały ich ubior i twarze opalone świadczyły o trudach poniesionych. Paryżanie witali ich też czule, chociaż oddział ten nie należy właściwie do rzędu najdzielniejszych wojowników krymskich.

Słychać, że targ na kwiaty, który potąd odbywał się w Paryżu na trzech miejscach rozmaitych, przeniesiony teraz być ma do opróżnionych przestrzeni pałacu przemysłowego.

— Cena gazu do oświetlenia zniżona być ma od 1. stycznia na 30 centymów od metra kubicznego, zaczem oświetlenie gazowe będzie teraz o połowę tańsze od oświetlenia olejem.

Włochy.

(Otwarcie izby w Turynie. — Ustęp z mowy od tronu. — Konsystoryum papiezkie z 3. listopada. — Bandy zbójeckie.)

— **Z Turynu** donoszą z 12 listopada: „J. M. Król otworzył dziś Izby. Z mowy od tronu przytaczamy co następuje: Rok upływający wystawił serce moje na niejedną twardą probę. Wziąwszy sprawę wschodnią na rozwagę nie wahałem się przystąpić do zbrojnego przymierza z mocarstwami, które walczą za rzecz sprawiedliwą, za cywilizacyę i niezawisłość narodów. Armia nasza i flota miały wspólnie z dzielnem wojskiem francuskiem, angielskiem i tureckiem udział w niebezpieczeństwach i sławie wojennej, i przyczyniły się do sławy wojennej kraju naszego. Oby Stwórca najwyższy raczył pobłogosławić naszym usiłowaniom wspólnym i dozwolił nam używać pokoju trwałego, któryby zabezpieczył narodom prawa im przynależne. Dla pokrycia kosztów wojennych potrzeba będzie nowego kredytu. Będzie to staraniem rządu, aby ciężar ztąd wynikający nie stał się dla kraju zbyt dotkliwym. Będziemy zapatrywać się na wzniosły przykład Króla czcigodnego i narodu, połączonych z sobą silnemi ogniwami miłości, zaufania i zgody, i dołożymy wszelkiego usiłowania ku utrzymaniu dwóch głównych warunków pomyślności publicznej: porządku i wolności.“

Rzym, 3. listopada. Wczoraj po południu, pisze korespondent gazety powszechnej augsburg., rozsyłał wielki mistrz ceremonii p. Ferrari między wszystkich członków kardynalskiego kollegium następujące zawezwanie: „*Die crastina 3. Novembris anni 1855 expletis in Sacello Sixti IV. exequiis aniversariis omnium summorum pontificum defunctorum erit consistorium secretum in solita Aula Palatii Apostolici Vaticani*“. Nadzwyczajne to konsystoryum rozpoczęło się o godzinie 11, trwało zaś daleko dłużej niż zazwyczaj, bo prawie całych trzy godzin. Najwięcej czasu zabierały po poprzedzającej allokucyi naradzania się Jego Świętobliwości z kardynałami. Dotąd nieogłoszone jeszcze allokucyi i niewiadomo nic bliższego i pewnego o cały tej sprawie. Z ust prywatnych słychać, że allokucya Jego Świętobliwości odnosiła się do spraw stolicy apostolskiej z Hiszpanią, Piemontem i Szwajcaryą, narady zaś z kardynałami tyczyły się najwięcej sprawy wschodniej, ze stanowiska kościelnego a mianowicie w zamiarze połączenia kościoła greckiego z rzymskim. — Nowe pojawienie się band zbójeckich w państwie kościelnem przypomina mimowolnie Włochy z upłynionych wieków. Już Suetonius pisał o cesarzu Agustcie c. 32. „Zapobiegł także wielu bezprawiom, które zrodziła zuchwałość i niesforność w czasach wojen domowych. Rozpusta żołdacka namnożyła mnóstwo włóczęgów (grassatorum), którzy pod pozorem obrony własnej w miecze się uzbrajali, po drogach bez wyjątku przechodnia napadali i kupcom w niewolę zaprzedawali.“ W rozdziele zaś 43 mówi: „Zabawy gladiatorskie wyprawiał dla ludu nietylko w Forum i amfiteatrze lecz oraz w cyrku i seplach, czasem jednak nakazywał samą tylko walkę zwierząt; często zaś kazał walczyć szermierzom i wyprawiał oraz przedstawienia bitwy morskiej na jeziorze nad Tybrem, które wykonał w tem miejscu, gdzie teraz stoi gaj Cesarza. Wtedy kazał także rozstawiać po mieście, tu i tam warty, ażeby pozostałych w domu mieszkańców ochronić od napaści zbójców.“ *Przypisek.* Właśnie w tej chwili dowiaduję się z źródła wiarogodnego, że allokucya Jego Świętobliwości dawała obszerne sprawozdanie o zawartym z Jego Mością Cesarzem Austryackim konkordacie, dalsze zaś narady toczyły się w sprawach z Hiszpanią, Sardynią i Szwajcaryą.

Niemce.

(Minister francuski de Tallenay występuje z służby publicznej. — Zabezpieczenie własności literackiej. — Zwołanie izb zapowiedziane. — Wyszczególnienia.)

Frankfurt. 10. listopada. Ces. francuski poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy związku niemieckim, Margrabia de Tallenay opuszcza swą obecną posadę i przenosi się w stan spoczynku. Następcą jego bedzie hrabia Montesuy teraźniejszy poseł przy dworze florenckim. C. k. poseł austryacki w Monachowie hrabia Aponyi przybył tu wczoraj. Uchwałą związku z 22. kwietnia

1841 zabronione jest wszelkie przedstawienia muzykalnego lub dramatycznego utworu bez wiedzy i pozwolenia autora lub jego spadkobierców, pokąd nie wyszedł z druku. Prusy nadto podały teraz na ostatniem posiedzeniu wniosek ażeby i drukowanych nawet dzieł dramatycznych i muzykalnych nie dozwalano przedstawiać bez wiedzy i dozwolenia autora.

Z **Berlina** donoszą z 12. listopada: *Obie Izby* zwołane być mają stanowczo na dzień 26. b. m. Najwyższy reskrypt w tej mierze wydany będzie zapewne zaraz po odbyciu dnia 15. wyborów uzupełniających.

— Jego Mość Król Prus nadał naczelnemu wodzowi otomańskiego wojska w księztwach naddunajskich, Solimanowi Baszy, order czerwonego orła drugiej klasy.

Szwecya.

(Audyencya jenerała Canroberta u Króla.)

Sztokholm, 7. listopada. Ces. francuski poseł nadzwyczajny jenerał Canrobert przybył wczoraj do Sztokholmu a dziś o godzinie pierwszej miał uroczystą audyencyą u Króla. Wielki mistrz ceremonii hrabia Gyldenstolpe wprowadzał jenerała z pomieszkania na zamek królewski w ośmiokonnej karecie. Po obu stronach karety szło ośmiu dworskich lokajów a przy każdym koniu jeden dworski stajenny. W drugiej karecie dworskiej jechał adjutant jenerała, pułkownik Cornely, tudzież przydany mu na czas bytności w Sztokholmie adjutant królewski pułkownik Björnstjerna. Przy wstępie do zamku powitał jenerała wielki marszałek dworu a u drzwi wchodowych do sali recypcyjnej stali rzędem trabanci, paziowie, straż przyboczna królewska, adjutanci królewscy, komandorowie gwardyi i floty i t. p. Jego Mość Król przyjmywał jenerała w obecności książąt Oskara i Augusta tudzież ministra spraw zagranicznych barona Stjerneld. Nadzwyczajny poseł doręczył potem Jego Mości Królowi pismo swego Cesarza i insignia wielkiego krzyża legii honorowej. W godzinie, po doręczeniu insigniów rozwarto drzwi do sali recepcyjnej a jenerał Canrobert przedstawił Królowi pułkownika Cornely, potem zaś udał się do członków familii królewskiej i doręczył zarazem Jego Mości następcy tronu insignia tego samego orderu, jaki przed chwilą Król otrzymał. O godzinie trzeciej wracał jenerał wśród tych samych uroczystości i w tej samej świetności do pomieszkania swego. Pobyt jego w Sztokholmie potrwa najmniej jeszcze dni ośm.

Grecya.

(Wyprawa strzelców na bandy zbojeckie.)

Gazeta wiedeńska z dnia 13. b. m. donosi: Jego Mość Król wyjeżdżał d. 29. października w towarzystwie ministra wojny i jenerała Hadzi Petros do Patissyi, ażeby świeżo utworzonemu batalionowi strzelców doręczyć chorągiew, tudzież przypatrzyć się jego ruchom i obrotom. Pułk ten liczy 800 ludzi i uda się na granicę tesalską, dla ukrócenia swawoli band zbójeckich po stronie tureckiej, które zagrażają niemało pogranicznym wioskom. Herszt zbójców nadesłał do wszystkich przełożonych po wsiach pisemne wezwanie, ażeby mu albo sami oznaczoną sumę w pieniędzach dostawili albo się na jego odwiedziny przygotowali. Listy z Tessalii zapewniają, że banda ta weszła w układy z tureckim derwenagą i otrzymała przyrzeczenie, że jeźli w granicach tureckich nie dopuści się żadnego rozboju, władze tureckie najmniejszych nie będą im stawiać przeszkód. Mogą więc w Grecyi rozbijać, ile im się podoba. Koło Arakowy zparzył się także napad zbójecki. Trzech mieszkańców wioski uprowadzili zbójcy z sobą i żądają okupu 6000 talarów. Żandarmerya udałała się w pogoń za złoczyńcami.

Turcya.

(Legia angielsko-niemiecka w Konstantynopolu. — Pułki Kozaków tureckich. — Starcie Tunetanów z Turkami. — Powrót wojsk do Europy.)

Konstantynopol, 5. listopada. Pierwsze pułki legii angielsko-niemieckiej przybyły do Konstantynopola po przykrej przeprawie, w której straciły jednego szefa batalionu i kilku niższych oficerów. — W Azyi formować będą trzy nowe pułki kozaków tureckich. — Przez nieporozumienie dał wczoraj stojący na straży żołnierz turecki ognia do żołnierzy tunetańskich. Przyszło do krwawej potyczki. Wezyr na czele silnego odziału wojska tureckiego zmusił Tunetanów do złożenia broni. — Dzienniki maltańskie donoszą, że okręta „Albion,“ „London,“ „Rodney“ i korweta „Wasp“ wracają do Anglii. Dziennik *Malta Times* zapewnia, że Persya będzie wezwana pozwolić na przejście wojskom angielsko-włoskim, które wysłane być mają na widownię boju w Turcyi azyatyckiej.

— Dnia 1 listopada, w drugą rocznicę przybycia floty sprzymierzonych pod Konstantynopol, w rocznicę sławnego w historyi świata zdarzenia opuścił wybrzeża Turcyi pierwszy korpus wojska z powrotem do Europy. Sąto żandarmy gwardyi cesarskiej, którzy powróciwszy już dawno z Krymu, stali obozem w Maślaku. Za kilka dni odpłyną za nimi ostatnie oddziały gwardyi cesarskiej do Marsylii.

Z teatru wojny.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Wiadomości bieżące z Krymu i z Azyi mniejszej na Marsylię. — Pora dla markietanów. — Przestroga proszącym o urlop.)

Z **Marsylii** donoszą telegrafem z d. 12. listopada: „Okręt „Ganges“ przywiózł doniesienia z Konstantynopola sięgające po d. 5. b. m. W Sebastopolu odkryto niedaleko fortu Ś. Mikołaja podziemne roboty wielkiej wagi. — Bateryе sprzymierzonych bombardowały ciągle forty północne. Nad Czerną podwojono czujność, gdyż dezertery rosyjskie opowiadają, że książę Gorczaków, nim się cofnie, wykona jeszcze jeden atak. Wojsko rosyjskie otrzymało rozkaz przygotować się do ataku i wybudowano liczne przenośne mosty. Sprzymierzeni zaś wzmacniali co nocy swe forpoczty i przygotowywali się do pochodu w razie potrzeby. — Adjutant Omera Baszy przybył d. 12. do Konstantynopola. Turecki naczelny wódz posunął się na 30 mil w głąb kraju i zaczynał urządzać swe leże zimowe.“

— Druga depesza z Marsylii z d. 13. listopada donosi: „Według *Presse d'Orient* pojmali Kurdowie kuryera jadącego z Tyflis z depeszami dla jenerała Murawiewa i wydali go Turkom.“

— Z Marsylii donoszą telegrafem z d. 13. listopada do *Officie Lejolivet*: „Okręt „Ganges,“ który opuścił Konstantynopol d. 5. listopada, przywiózł z Azyi wiadomość, że Omer Basza zajął leże zimowe w odległości o 30 mil od Batum.“

— Wiadomości z Krymu otrzymane na Warnę, zawierają bliższe doniesienia z różnych obozów, do których się sprzymierzeni na przezimowanie przenieśli. Markietanie z Kamieszy i Bałakławy otrzymali pozwolenie przebywać podobnież w obozach i otwierać w nich baraki. Wielu, którzy tylko z koszykiem na ramieniu i butelką wódki rozpoczęli swój handel, przyszło teraz do takiego majątku, że na własny rachunek najmują ładowane okręta i na wielką stopę prowadzą bardzo zyskowny handel.

— Jenerał Simpson wydał następujący rozkaz dzienny:

Wielka liczba podań o urlopy nadesłana w ostatnim czasie ze strony oficerów wszelkiej rangi mocno zdziwiła naczelnego wodza angielskich sił zbrojnych. Musi przypomnieć oficerom, że znajdują się jeszcze w obec silnego nieprzyjaciela, że mają w obozie dopełniać obowiązków nie mniej ważnych, jak w polu i że instrukcya, karność i pomyślne powodzenie wojsk wymagają usilnej uwagi każdego dobrego żołnierza.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 16. listopada. Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian ma się coraz lepiej, dla tego ustały już doniesienia telegraficzne o stanie zdrowia dostojnego pacyenta.

Paryż, 14. listopada. *Monitor* ogłasza, że Cesarz wysłuchał sprawozdanie komisyi względem środków ku zapobieżeniu wypadkom na kolejach żelaznych.

Londyn, 13. listopada. Sir William Codrington oznajmił telegrafem, że przyjmuje naczelne dowództwo armii angielskiej w Krymie. Dzisiejsza Gazeta londyńska ogłasza to nowe mianowanie.

Madryt, 13. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Kortezów oznajmił rząd, że w Saragossie wybuchły niepokoje z powodu stracenia Marsala. Książę de la Victoria oświadczył przy tej sposobności, że rząd z wszelką surowością karać będzie wichrzycieli. — Dziś nadeszła wiadomość, że niepokoje w Saragossie zostały przytłumione. Pogłoski o zaburzeniach na prowincyi są fałszywe.

Konstantynopol, 8. listopada. Rząd zakazał wywóz zboża z wszystkich portów tureckich, wszelka zaś opłata od przywozu zboża z zagranicy została zniesiona. Część floty francuskiej zawinęła do Beykos (na Bosforze). Rada Medżili potwierdziła projekt kanału Kustendży.

Odessa, 5. listopada Dziś o godzinie 8ej zrana odjechał J. M. Cesarz Alexander z Odessy do Mikołajewa w towarzystwie jenerała Lüders. Dzień jest pochmurny, całe morze aż po sam brzeg zakryte mgłą, niemożna przeto dostrzedz, czy w zatoce stoją okręta nieprzyjacielskie.

Gazeta wiedeńska ogłasza następującą depeszę telegraficzną z Warszawy z d. 13. b. m.: „Dnia 7. listopada wyjechał J. M. Cesarz Alexander z Mikołajewa do Krymu podziękować osobiście swemu walecznemu wojsku znalazłszy armię w najlepszym stanie udał się Jego Cesarska Mość dnia 12go listopada w podróż z powrotem na Moskwę do Petersburga. — Do 12. listopada nieprzedsiębrał nieprzyjaciel nic na Krymskim półwyspie.“

Berlin, 15. listopada. Izby pruskie zwołane zostały na dzień 29. b. m.

Królewiec, 15. list. Ces. rosyjski ukaz z dnia 29. paźdz. ułatwia uboższej szlachcie w całem państwie awans w wojsku.

Z **Aten** donoszą pod dniem 9. b. m., że Dwór wyprawił ucztę na cześć francuskiego admirała.

Paryż, 16. listopada. Powszechna wystawa przemysłowa zamknięta została dnia wczorajszego z wielką uroczystością według programu. *Monitor* ogłasza raport marszałka Pelissier z dnia 2. listopada z doniesieniem, że dnia 27. października jenerał d'Allonville wykonał wielki rekonesans z Eupatoryi. Oprócz tego zawiera *Monitor* depeszę ambasadora pana Thouvenel z Pery z dnia 14. listopada z doniesieniem, że Omer Basza dnia 5. b. m. po pięciu godzinnej walce z Rosyanami przeprawił się za Ingur. Liczba Rosyan wynosiła do 20.000. Omer Basza idzie na Kutais.

Według wiadomości z Konstantynopola z dnia 5. b. m. mianował Omer Basza Micheel Beya i Szamyla Muszyrami armii tureckiej.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 7. listopada. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu wynosił w ogóle 370 sztuk wołów, mianowicie przypędzili: Dawid Pflanzer z Żmigroda 55, Leiser Fichmann z Żurawna 116, Berl Immerglück ze Stryja 70, Stefan Sauczek z Liska 40, w mniejszych partyach 89 sztuk. Spęd owiec liczył na targu dzisiejszym tylko 450 sztuk. W drodze sprzedali: W Boberku 78 sztuk, w Lipniku Hersz Spiler z Żurawna 87 sztuk, Hersch Altar z Rozdołu 104 sztuk, Józef Bochnier z Sącza 40 sztuk, Dawid Geiger 31 sztuk i Chaim Faber 60 sztuk, ci dwaj również z Sącza. Auf der Spitz sprzedano 16 sztuk. Prosto do Wiédnia popędził Hersch Allerhaud 112 sztuk i Aba Süssmann 113 sztuk, oba z Żurawna. Na targ wiédeński przypędzono 2463 wołów; cena była 22 i 26 złr. m. k. za cetnar. Na przyszły tydzień zapowiadają 800 wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 17. listopada.		gotówka		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr
Dukat holenderski	mon. konw.	5	13	5	16
Dukat cesarski	„ „	5	18	5	21
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	3	9	7
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	43	1	44
Talar pruski	„ „	1	40	1	42
Polski kurant i pięciozłotówka .	„ „	1	14	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	89	25	89	50
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	68	20	68	48
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	77	45	78	30

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 14. listopada.				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$74\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$	$74\frac{3}{8}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$78\frac{1}{8}$ 78	78
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	—	—
detto detto z r. 1854 .		„	$97\frac{13}{16}$	$97\frac{13}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		69 $69\frac{1}{4}$	$69\frac{1}{8}$
Akcye bankowe			947 943 940	944
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			—	—
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2040	2040
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			526 524	525
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			$407\frac{1}{2}$	$407\frac{1}{2}$
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 14. listopada.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$94\frac{1}{4}$ 94	$94\frac{5}{8}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$113\frac{1}{2}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ l.	$113\frac{3}{8}$ uso
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$112\frac{1}{4}$ 112 $112\frac{1}{4}$ l.	$112\frac{1}{4}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$82\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{5}{8}$ l.	$82\frac{5}{8}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11-5 7 6 l.	11-6 3 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$112\frac{1}{4}$	$112\frac{1}{4}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	132 132 l.	132 2 m.
Paryż za 300 franków	$132\frac{1}{4}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ l.	$132\frac{1}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	242 240	241 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$18\frac{5}{8}$ $\frac{3}{8}$	$18\frac{1}{2}$ Agio.
Dukaty al marco	—	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 17 listopada

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}$% $64\frac{3}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 — Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 932. Akcye kolei półn. $2037\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 523. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $93\frac{3}{4}$. Augsburg 113. 3 m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $111\frac{5}{8}$ 2. m. Hamburg 82 2 m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 11-2. l. l. m. Medyolan $112\frac{1}{8}$ l. Marsylia —. Paryż $131\frac{1}{4}$. Bukareszt $242\frac{1}{2}$. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $18\frac{1}{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. — Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron $69\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa 78. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $333\frac{3}{4}$ fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hr. Baworowski Włod., ze Strusowa. — Hr. Dzieduszycki Alex., z Lechowiec. — Hr. Borkowski Stan, z Brodów. — PP. Müller Piotr, z Sokołówki. — Makomaski Ant., z Lublina. — Mierzyński Rafał, z Baryłowa. — Wiśniowski Fran., z Koziny. — Czajkowski Hyp, ze Sarnik. — Malczewski Jul., ze Skwarzawy. — Łopuszański Bol, z Czyżek. — Bielski Stan., z Rychcic.

Dnia 18. listopada.

Hr. Mier Hen, z Buska. — PP. Balko Jan, c. k. przełożony obwod., ze Sambora. — Malczewski Stan, ze Stryja — Leszczyński Jan, z Łuczan. — Napadiewicz Rob., z Więckowiec. — Dąmbski Gustaw, z Wadowiec — Gottlieb Kwir., z Dołhomościsk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hr. Karnicki Feliks, do Rogóżna. — PP. Nowosielski Lud, do Zbory. — Stopczyński Fran, do Romanówki. — Kleski Jan, do Wierzbicy. — Rozwadowski Fran., do Czerniowiec. — Kriegshaber Ant., c. k. przełożony powiatu, do Tarnopola.

Dnia 18. listopada.

Hr. Karnicki Kaj., do Żółkwi. — Hr. Karnicki Teod., z Michałowiec. — Br. Enis, c. k. rotmistrz, do Krakowa. — Obertyński Stan., do Żółkwi.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 16. listopada.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	331.28	+ 2.4°	88 8	połud.-zach. sł.	pochmurno
2 god. pop.	331 36	+ 05°	78 5	„ „	„
10 god. wie.	331.64	− 27°	86.5	„ „	„

TEATR.

Dziś: Dla uroczystości najwyższego Imienia Jej Mości Cesarzowej **Elżbiéty** przy rzęsistem oświetleniu zewnętrznego widowiska Opera niem: **„Marie von Rohan."**

We środę 21. listopada (w Abonamencie Nr. 4.)

„Wexle przecięte."

Oryginalna krotofila ze śpiewami St. hr. Starzyńskiego w 2 aktach.

Rozpocznie:

„Włóczęga".

Melodrama z francuskiego w 1 akcie.

KRONIKA.

Wzrastająca ludność Londynu, a tem samem coraz więcej utrudniona komunikacya po ulicach, spowodowała parlament mianować w marcu r. b. wydział, któryby się zajął i obmyślił sposoby ułatwienia; wydział ten przedłożył sprawozdanie w formie niebieskiej księgi o 200 stronnicach z oświadczeniem, że jest rzeczą konieczną zakładać nowe ulice, mosty i koleje żelazne wewnątrz miasta, chcąc zapobiedz dalszemu przepełnieniu ulic. Z dalszych ciekawych podań statystycznych wyjmujemy następujące:

Codziennie przychodzi blisko 200.000 ludzi piechotą do City; parostatki na Tamizie przywożą około 15.000 osób, a omnibusy przejeżdżają codziennie 700 razy przez City. Na spólnym dworcu kolei pod Londonbridge było w 1854 roku 10,815.000 osób przybyłych i odjeżdżających, dwa razy tyle jak w roku 1850. W tym samym peryodzie wzrosła liczba na dworcu południowo-zachodniej kolei z 1,228.000 na 3,308.000 osób; na kolei Shoreditch przybyło i odjechało w roku zeszłym 2,143.000; koleją do Liverpoola 970.000; na północno-zachodniej kolei 74.000, a na małej kolei 8,144.000 osób.

— Dziennik amerykanski „Scientific American" podaje w ostatnim swym numerze odwzór i opis maszyny, jaką wynalazł temi czasy pewien Amerykanin imieniem House dla obudzenia ze snu o każdej oznaczonej godzinie. Mechanizm maszyny tej jest bardzo prosty. W łóżku u głów śpiącego znajduje się donośny dzwonek, który za poprzedniem nakręceniem odzywa się w oznaczonej godzinie tak głośno i dobitnie, że i najtwardszy sen ustąpićby mu musiał. Usłucha śpiący donośnego tego wezwania, to wstając może zaraz powstrzymać dalszy ruch mechanizmu, przyjdzie mu zaś chętka zasnąć, i zaśnie nanowo, natedy postąpią ukryte sprężyny mechanizmu w swem działaniu dalej i pchną nagle tak gwałtownie łóżko na jedną stronę, że śpiuch koniecznie wypaść musi. Metoda, nie ma co mówić, praktyczna, a sam wynalazca pan House utrzymuje, że ten, kto pierwszego głosu dzwonka nie usłucha, zasługuje już tem samem najsprawiedliwiej na te dalsze nieprzyjemne kroki mechanizmu.

— Dzienniki departamentowe donoszą, że w gminie St. Vallier giną na cholerę kury i kuropatwy.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*